

HYMN O MIŁOŚCI BŁOGOSŁAWIONEJ RÓŻY CZACKIEJ

Podstawą życia w Laskach musi być miłość.

Miłość Boga i bliźniego. Miłość nadprzyrodzona, której towarzyszy mądrość.

Miłość, która wszystkich z sobą łączy w prawdzie, w życzliwości, sprawiedliwości i dobroci. Miłość, która widzi istotną wartość człowieka, nie zważając na usterki lub drobne śmieszności.

Miłość, która potrafi karcić, gdy tego zachodzi potrzeba, mając na względzie dobro osoby, którą się karci, i dobro jej otoczenia.

Miłość, która nie waha się nawet usunąć osobę szkodliwą dla innych.

Miłość, która stara się wchodzić w potrzeby wszystkich, starając się o to, by każdemu jak najlepiej było.

Miłość, która przede wszystkim ma na celu dobro dusz wszystkich i dobro każdej duszy z osobna. Miłość, która z dobrocią zwraca się do wszystkich, unikając wszystkiego, co może komu niepotrzebną sprawić przykrość.

Miłość, która z serdecznością potrafi smutnych pocieszać, dodając im siły i odwagi do życia. Miłość cierpliwa, cicha, pogodna, pełniąca uczynki miłosierne z zapomnieniem o sobie. Miłość, która nie toleruje w sobie albo w innych sądów, krytyk, obmów, plotek, bolesnych żartów.

Miłość, która jest taką samą w oczy jak i za oczy.

Miłość równa, nieulegająca zmianom i nastrojom.

Miłość wierna i stała, czerpiąca całą siłę swoją z Boga.

Miłość surowa dla siebie, a wyrozumiała dla drugich.

Miłość nie podejrzliwa, a roztropna.

Miłość bez egoizmu i bez zazdrości, mająca na celu nie siebie, ale bliźnich.

Miłość delikatna i wrażliwa na cierpienia bliźnich.

Miłość mająca oczy otwarte na ich potrzeby.

Miłość, która się nigdy nie wynosi, a nikogo nie poniża.

Miłość, która modlitwą i uczynkiem kocha przeciwników i nieprzyjaciół. Miłość, która widzi w każdym bliźnim samego Pana Jezusa.

Miłość, która szuka przede wszystkim obcowania z Bogiem i z Boga czerpie siłę i umiejętność obcowania z bliźnimi.

Miłość, która się cieszy z powodzenia bliźnich, z ich zalet i cnót.

Miłość, która nikomu niczego nie zazdrości.

Miłość w intencji i miłość objawiająca się na zewnątrz.

Miłość prosta, serdeczna, życzliwa każdemu.

Miłość usłużna i zapobiegliwa.

Miłość domyślna i zaradna.

Miłość i dobroć w spojrzeniu i w wyrazie twarzy, i w całym zachowaniu.

Miłość spokojna i uspokajająca.

Miłość czynna i nigdy niestrudzona.

Miłość odważna i szlachetna.

Miłość poświęcająca się i ofiarna.

Miłość nie czulostkowa, a głęboka i prawdziwa.

Miłość w myślach, słowach i uczynkach.



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

24 Niedziela Zwykła

12 września

435'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 50,5-9a * Ps: 146* Czytanie II: Jk 2,14-18

Ewangelia: Mk 8, 27-35

Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. On ich zapytał: A wy za kogo mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdz Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

LUZKIE OBLICZE BOGA

Ojciec święty Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Niemiec w roku 2006 powiedział, że trzeba odkryć ludzkie oblicze Boga. Gdy patrzymy na Jezusa – Słowo Wcielone – słuchamy Jego słów, oczyma serca widzimy znaki i cuda, które czynił, przeżywamy Jego zbawczą mękę i chwalebne zmartwychwstanie, odkrywamy w człowieczeństwie Syna Bożego tajemnicę nieskończonej, zbawczej miłości Wszechmogącego Boga. Mówi o tym doświadczeniu tak pięknie i głęboko św. Teresa Wielka: „Dla kogo Chrystus jest przyjacielem i wielkodusznym przewodnikiem, ten wszystko potrafi znieść. Jezus sam przychodzi z pomocą, dodaje sił, nie opuszcza nikogo, jest prawdziwym i szczerym przyjacielem. Widzę wyraźnie, iż jest wolą Boga, abyśmy jeśli chcemy podobać się Bogu i otrzymywać odeń wielkie łaski, otrzymywali je za pośrednictwem Najświętszego Człowieczeństwa Chrystusa, w którym nieskończony

Bóg, jak sam powiada, znajduje upodobanie. Bardzo często sama tego doświadczałam: Pan mi to powiedział. Widziałam niejako naocznie, że jeśli chcemy, aby niezmierny Bóg ukazał nam swe tajemnice, powinniśmy

wchodzić przez tę właśnie bramę. Nie należy szukać innej drogi, nawet jeśli kto osiągnął szczyty kontemplacji. Tą drogą idzie się pewnie i bezpiecznie. Od Pana i przez Pana otrzymujemy wszelkie dobra. On naszym Nauczycielem. Poza

Nim nie znajdziemy pełniejszego i doskonalszego wzoru do naśladowania”. (Godz. Czyt. 15.X.)
Odkrywać ludzkie oblicze Boga – to kontemplować, poznawać i coraz głębiej kochać Jezusa Chrystusa – jedynego Zbawiciela człowieka. „Za kogo wy Mnie uważacie?”. To pytanie wraca nieustannie na drogach wiary, jako fundament tożsamości chrześcijanina, czyli tego, który za Piotrem, w jedności z całym Kościołem powtarza odpowiedź daną z góry, pod działaniem łaski: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Kulminacyjnym punktem odkrywania ludzkiego oblicza Boga jest męka Chrystusa. Dlatego po wyznaniu Piotra Pan Jezus natychmiast precyzuje co to znaczy, że jest Mesjaszem i w jaki sposób zbawi człowieka. ”I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”. W różnych wierzeniach, mitologiach a także w judaizmie istniało przeświadczenie, że Bóg jest poza cierpieniem. Ciekawe wydarzenie miało miejsce w Listrze, gdzie Paweł i Barnaba uzdrowili człowieka chłowego.



„Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas! Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał. A kapłan Zeusa, który

miał świątynię przed miastem, przywiódł przed bramę woły i przyniósł wieńce, i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. Na wieść o tym apostołowie, Barnaba i Paweł, rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: Ludzie, dlaczego to robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak

wy podlegamy cierpieniom”. (Dz 14, 12-15)
W swym zbawczym cierpieniu Jezus objawił nam ludzkie oblicze Boga. Zakończmy nasze rozważania słowami papieża Benedykta XVI z homilii wygłoszonej w Monachium: „Świat potrzebuje Boga. My potrzebujemy Boga. Jakiego Boga? W pierwszym czytaniu prorok mówi do uciskanego ludu: ‘przychodzi Boża odpłata’. Łatwo można przypuszczać, jak ludzie to sobie wyobrażali. Ale prorok sam mówi następnie, czym jest ta „odpłata”: że jest to zbawcza dobroć Boga. Ostateczne wytłumaczenie słowa proroka znajdujemy w Tym, który umarł na krzyżu - w Jezusie, człowieczym Synu Boga. Jego „Odpłatą” jest krzyż: „nie” wobec przemocy, „miłość aż do ostatka”. Tego Boga potrzebujemy. Nie naruszamy poszanowania wobec innych religii i kultur, szacunku dla ich wiary, jeśli głośno i jednoznacznie przyznajemy się do Boga, który swoje cierpienie przeciwstawił przemocy, który złu i jego potędze jako granicę i pokonanie postawił swoje ubóstwo. Prosimy Go, żeby był wśród nas i żeby pomógł nam być Jego wiarygodnymi świadkami”. Amen.

Ks. Proboszcz

Litania do Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego



Kyrie, eleison. Chryste, eleison. Kyrie eleison. Chryste, usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas. Ojczy z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami. Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami. Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, **módl się za nami.**

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, wychowany w pobożnej rodzinie – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, miłujący Kościół Boży – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, olbrzymie wiary – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, odważny wyznawco Chrystusa – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, orędowniku spraw Kościoła i narodu – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, niesprawiedliwie prześladowany i więziony – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, wzorze męstwa – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, pokładający swą ufność w Maryi – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, wzorze miłości bliźniego – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, obrońco godności i praw człowieka – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, zło dobrem zwyciężający – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, wzorze pracowitości – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, składający Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, Prymasie Tysiąclecia – módl się za nami

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, wielką chwałą ukoronowany – módl się za nami

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, przepuść, nam Panie.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

